



W imię koleżeństwa: Uczestnicy zjazdu maturzystów w Stryju.

W ostatnich tygodniach odbyły się dwa takie zjazdy koleżeńskie, jeden w Stryju, drugi w Sanoku.

W końcu czerwca zjechali się w Stryju byli uczniowie gimnazjum, którzy w r. 1892 opuścili zakład po zdaniu matury. Zjazd doszedł do skutku staraniem sekretarza skarbu Stan. Iglickiego i dra Chalbazanego. Z 25 przybyło 11 byłych uczniów.

Katalog w sali szkolnej odczytał w zastępstwie dyrektora zakładu ks. Wład. Kotuski. Po mile spędzonych godzinach wspólnej pogawędki i wspomnień, powrócili uczestnicy zjazdu znowu do codziennej pracy.

Drugi zjazd odbył się w pierwszych dniach lipca w Sanoku, a wzięli w nim udział byli uczniowie, którzy przed 15 laty w Sanoku zdawali maturę. Z 31, którzy wtedy opuścili gimnazjum, przybyło na zjazd 17, a 9 usprawiedliwiło swą nieobecność.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prof. dr. Trznadel, poczem w gmachu szkolnym odbyło się uroczyste „odczytanie katalogu”.

W południe odbył się wspólny bankiet, poczem uczestnicy zjazdu zwiedzali miasto, odnawiając znajomość ze znanymi zakątkami i pamiątkami.

Przybytek gimnastyki rytmicznej.

Od lat kilku coraz większy rozgłos w całym świecie zyskuje nazwisko Emila Jaques-Dalcroze'a znakomitego kompozytora i pedagoga szwajcarskiego, który genialnym systemem, wymyślonym

przez siebie, a znanym powszechnie pod nazwą „metody rytmicznej Dalcroze'a”, wywołał zupełny przewrót w dotychczasowych pojęciach o uczeniu muzyki i wyrabianiu muzykalności. Osia metody jest nader skomplikowany systemat gimnastyki rytmicznej, która każdy walor muzyczny wyobraża plastycznym ruchem, związanym najściślej z rytmem, modulacją i charakterem danego utworu; równocześnie z gimnastyką idzie wyrabianie słuchu zapo-
mocą nauki solfegiu. System Dalcroze'a, apelujący nie tylko do muzyków, ale także do wszystkich, co choć sami nie grają, pragną rozumieć słyszana muzykę, ma już mnóstwo zwolenników i wytworzył ogromną literaturę we wszystkich językach. Przed dwoma laty zarząd t. zw. „Miasta ogrodowego” Hellerau pod Dreznem dał genialnemu Szwajcarowi możność zrealizowania w jak najszerzej mierze swych pomysłów, oddając mu do dyspozycji wspólnie zaprojektowany gmach na szkołę i salę popisową. W tym to gmachu odbyły się w tym roku po raz pierwszy w czasie od 28 czerwca do 11 lipca popisowe „uroczystości szkolne”, które stały się wypadkiem artystycznym międzynarodowego znaczenia i zgromadziły entuzjastyczne audytorium, złożone z artystów, muzyków, literatów, dyrektorów teatrów i impresaryów z całego świata.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w Polsce bardzo wcześnie okazano zrozumienie idei Dalcroze'a. Wśród kilkuset uczniów różnych narodowości szkoły w Hellerau, Polacy zajmują liczebnie drugie miejsce. W Warszawie i we Lwowie istnieją kursa metody Dalcroze'a, mające ogromne powodzenie. Za



W imię koleżeństwa: Uczestnicy zjazdu maturzystów w Sanoku.

staraniem dyr. Trzcińskiego, (który był na popisach w Hellerau i udzielił nam fotografii do dzisiejszego nru.) ma w jesieni przybyć do Galicji sam Dalcroze i wygłosi odczyty połączone z demonstracjami, wykonanymi przez najlepsze uczennice. Gorliwym zwolennikiem Dalcroze'a jest poeta T. Miciński, który w licznych artykułach zapoznawał polską publiczność ze znaczeniem i arkanami metody.

W powietrzu i na wodzie.

Rozwój budowy statków nadpowietrznych zrobił wielki krok naprzód przez to, że aeroplany zostały dostosowane do użytku i na wodzie. Przed kilku miesiącami odbył się w Nicei wielki konkurs lotniczy tych hydro-aeroplanów, obecnie zaś zaczęto stosować je praktycznie do celów wojskowych.

Podczas drugich letnich manewrów floty angielskiej u wybrzeży Anglii, czyniono właśnie praktyczne próby z nowym wynalazkiem, które wydały doskonałe rezultaty.

Komendant Samsons podczas rewii floty angielskiej pod Soutsea odbył lot na hydro-aeroplanie z Sheernes do Portsmouth w 3 godzinach i 14 minutach i stworzył ten nowy rekord światowy w locie na odległość.



Przybytek gimnastyki rytmicznej: Szkoła i teatr E. Jaques-Dalcroze'a w Hellerau pod Dreznem.